

Teresa Flemming-Kulesza

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Palestra 41/11-12(479-480), 180-189

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Flemming-Kulesza

Przegląd orzecnictwa Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

I. Sprawy administracyjne

1. Zagadnienia ogólne.

Wyrok z dnia 12 lutego 1997 r. – III RN 94/96.

Jeśli w sprawie występują sprzeczne interesy stron, obowiązkiem organów administracji i sądu jest przeprowadzenie analizy tych interesów i stwierdzenie w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, jakie to względy (zarówno prawne jak i społeczne) zostały przy podejmowaniu rozstrzygnięcia wzięte pod uwagę, dlaczego pewne argumenty zostały przedłożone nad inne i w jaki sposób interesy strony, dla której rozstrzygnięcie jest negatywne, zostały wzięte pod uwagę.

Sąd Najwyższy wyraził przytoczony pogląd w związku z rozpoznawaniem sprawy dotyczącej lokalizacji zespołu garaży na terenie osiedla mieszkaniowego. W sprawie tej wystąpiły sporne interesy właścicieli samochodów dążących do budowy garaży i zorganizowanych w komitet społeczny jej przeciwników.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy powołał się na wyrok z dnia 24 czerwca 1993 r., III ARN 33/93, zgodnie z którym, jeżeli przy rozstrzygnięciu sprawy pojawia się możliwość różnej co do meritum wykładni przepisów, należy zawsze dążyć do przyjęcia takiej wykładni, która jest zgodna z Konstytucją (w tym przypadku można by wprost wskazać na konstytucyjną zasadę ochrony środowiska).

Postanowienie z dnia 26 marca 1997 r. – III RN 9/97.

Na postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia bądź zaświadczenia o treści żądanej przez osobę ubiegającą się o nie (art. 219 k.p.a.) służy skarga do sądu administracyjnego.

W obszernym uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74, poz. 368 ze zm.) sąd administracyjny orzeka w sprawach skarg na

postanowienia wydane w postępowaniu administracyjnym, na które służy zażalenie albo kończące postępowanie, a także rozstrzygające sprawę co do istoty.

Postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia jest wydawane w postępowaniu uregulowanym odrębnie w Dziale VII Kodeksu postępowania administracyjnego. Nie ulega wątpliwości, że zasady i tryb postępowania w sprawach wydawania zaświadczeń różnią się od zasad i trybu postępowania przed organami administracji państwowej oraz organami samorządu terytorialnego, w należących do właściwości tych organów sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej, zwanego w doktrynie ogólnym postępowaniem administracyjnym. Uzasadnione jest to szczególnymi właściwościami tego postępowania, w którym nie rozstrzyga się sprawy administracyjnej w formie decyzji, lecz wydaje się zaświadczenie lub odmawia jego wydania w drodze postanowienia, a ponadto osoba żądająca wydania zaświadczenia nie jest stroną w rozumieniu art. 28 Kodeksu. W ocenie Sądu Najwyższego odrębności postępowania w sprawie wydawania zaświadczeń od ogólnego postępowania administracyjnego, wynikające zarówno z wykładni systemowej przepisu art. 1 § 1 Kodeksu, w którym postępowania te zostały wymienione oddzielnie w pkt 1 i 4, jak i przedmiotu uregulowań zawartych w przepisach o ogólnym postępowaniu administracyjnym i w Dziale VII Kodeksu, nie uzasadniają poglądu, że postępowanie w sprawach wydawania zaświadczeń nie może być uznane za postępowanie administracyjne.

Sąd Najwyższy nie zaakceptował poglądu, że organ wydający postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia jest zwolniony od zachowania rygorów formalnych rozstrzygnięcia i wymagań dotyczących zasad i trybu rozpatrywania zażalenia na takie postanowienie. Przepis art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym nie wymaga, aby zaskarżone do sądu administracyjnego postanowienie zostało wydane w wyniku ogólnego postępowania administracyjnego.

Podkreślono ponadto, że za dopuszczalnością skargi na ostateczne postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia przemawia także przepis art. 20 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym ilekroć w tej ustawie jest mowa o decyzjach, postanowieniach, innych aktach lub czynnościach oraz o sprawach z zakresu administracji publicznej, należy przez to rozumieć wszelkie akty, czynności, działania i sprawy załatwiane przez organy administracji publicznej, które nie mają charakteru cywilnoprawnego. Gdyby zatem nawet przyjąć, że postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia nie jest postanowieniem w rozumieniu art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy, to wobec niewątpliwego charakteru administracyjnoprawnego tego postanowienia wydanego przez organ administracji

publicznej, sąd był zobowiązany rozpoznać skargę na postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia.

2. Problematyka budowlana.

Wyrok z dnia 17 kwietnia 1997 r. – III RN 12/97.

Podmiot prawny dysponujący prawem do gruntu oraz ważną decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (art. 46 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. Nr 89, poz. 415 ze zm. oraz art. 32 ust. 4 i art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, Dz.U. Nr 89, poz. 414 ze zm.), który wystąpił z wnioskiem o pozwolenie na budowę, korzysta ze wzmocnionej ochrony swoich praw, od chwili wydania przez organ pierwszej instancji decyzji o pozwoleniu na budowę. Decyzja (art. 47 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 35 ust. 1 pkt 1 lit. b oraz art. 38 ust. 1 prawa budowlanego), która stanowiła podstawę wydanego pozwolenia na budowę, w dalszym toku tego postępowania nie wygasa w razie uchwalenia lub zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (art. 35 ust. 3 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym). Wzmocniona ochrona prawna uzasadniona jest w takim wypadku nie tylko ze względu na ochronę własności, ale wynika także z potrzeby stworzenia gwarancji ochrony pewności prawa i zaufania obywateli do działań państwa i administracji publicznej.

II. Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

1. Problematyka związkowa.

Wyrok z dnia 13 lutego 1997 r. – I PKN 4/97.

Członek komitetu założycielskiego związku zawodowego traci ochronę przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem stosunku pracy w razie niezłożenia przez ten komitet, w terminie 30 dni od dnia utworzenia związku, wniosku o jego rejestrację (art. 14 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych – Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.). To samo dotyczy sytuacji, gdy wniosek został złożony, lecz wskutek nieuzupełnienia braków formalnych, został przez sąd rejestrowy zwrócony (art. 130 § 2 k.p.c.).

2. Urlopy wypoczynkowe.

Uchwała z dnia 20 sierpnia 1997 r. – III ZP 26/97.

W przypadku rozwiązania stosunku pracy i niewykorzystania z tego powodu urlopu wypoczynkowego nabytego w pełnym wymiarze (art. 153 § 3 k.p.) pracownikowi przysługuje od dotychczasowego pracodawcy ekwiwalent pieniężny odpowiadający urlopowi

w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku, w którym rozwiązano stosunek pracy, także w sytuacji, gdy nastąpiło to w związku z nabyciem przez pracownika uprawnień emerytalnych (art. 171 § 1 w związku z art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p.k.).

Sąd Najwyższy po raz pierwszy interpretował przepis art. 155¹ dodany do Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110). Treść tego przepisu budzi wątpliwości. W uzasadnieniu przytoczonej uchwały Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że celem wprowadzenia przepisu art. 155¹ k.p. nie było polepszenie sytuacji pracownika zmieniającego miejsce pracy, lecz inne uregulowanie obowiązków pracodawców w zakresie prawa do urlopu wypoczynkowego. W miejsce obowiązku dotychczasowego pracodawcy udzielenia pracownikowi całego urlopu wypoczynkowego nabytego z kolejnym rokiem pracy, obciążono go obowiązkiem udzielenia pracownikowi urlopu w rozmiarze proporcjonalnym do okresu zatrudnienia w danym roku kalendarzowym. Każdy pracodawca odpowiada więc tylko za tę część urlopu, która dotyczy zatrudnienia u niego. Inaczej mówiąc, nie ma obowiązku udzielenia urlopu w wymiarze odpowiadającym okresowi, który przekracza okres zatrudnienia u niego, a więc w zakresie związanym z zatrudnieniem u innego pracodawcy lub w ogóle pozostawaniem bez pracy. Jest to związane ze zmianami dotyczącymi podmiotów zatrudniających (w miejsce dominującej własności państwowej powstała sytuacja, w której pracodawcy prywatni nie powinni być zobowiązani do świadczeń nie związanych z zatrudnieniem u nich).

W występujących z reguły sytuacjach dochodzi do rozwiązania jednego stosunku pracy, a nawiązanie kolejnego jest zdarzeniem niepewnym, zależnym od różnego rodzaju okoliczności, w tym przede wszystkim od woli pracownika. Przepis art. 155¹ k.p. należy więc rozumieć jako regulujący uprawnienia urlopowe w ramach dotychczasowego i kolejnego stosunku pracy. Normy art. 155¹ § 1 pkt 1 i 155¹ § 1 pkt 2 są niezależne. Art. 155¹ § 1 pkt 1 reguluje uprawnienia pracownika i obowiązki pracodawcy w zakresie urlopu wypoczynkowego u dotychczasowego pracodawcy, a przepis art. 155¹ § 1 pkt 2 k.p. u następnego pracodawcy, o ile oczywiście w ciągu danego roku kalendarzowego dojdzie do nawiązania nowego stosunku pracy.

Wykładnia językowa przepisu art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p. (a ta powinna być decydująca) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy u dotychczasowego pracodawcy przysługuje pracownikowi urlop w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego w tym roku u tego pracodawcy. Przepis ten jako szczególny, modyfikuje normę art. 153 § 3 k.p.

i należy go odczytywać w ten sposób, iż pracownik uzyskuje prawo do kolejnego urlopu wypoczynkowego w pełnym wymiarze z dniem 1 stycznia danego roku, chyba że w roku tym dochodzi do ustania stosunku pracy, a wtedy przysługuje mu prawo do urlopu tylko w wymiarze proporcjonalnym. Wynika to wyraźnie z końcowego fragmentu tego przepisu. Zgodnie z nim pracownikowi przysługuje prawo do urlopu w wymiarze proporcjonalnym, chyba że wykorzystał już urlop w wymiarze przysługującym, a więc w wymiarze wynikającym z art. 153 § 3 k.p.

Jeżeli nie doszło do wykorzystania w naturze urlopu w wymiarze przysługującym lub nawet wyższym, to w sytuacji opisanej w art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p., prawo do urlopu zostaje ograniczone do wymiaru proporcjonalnego. W razie rozwiązania stosunku pracy bez wykorzystania takiego proporcjonalnego urlopu, pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny w wysokości odpowiadającej urlopowi proporcjonalnemu do okresu przepracowanego u dotychczasowego pracodawcy.

Przepis art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p. nie rozróżnia poszczególnych sytuacji ze względu na sposób rozwiązania stosunku pracy i zamiar pracownika co do podjęcia kolejnego zatrudnienia. Nie ma więc podstaw prawnych, aby w tym zakresie wyróżniać i odmiennie traktować rozwiązanie stosunku pracy związane z uzyskaniem przez pracownika uprawnień emerytalnych. Mimo uzyskania prawa do emerytury możliwe jest podjęcie nowego zatrudnienia.

3. Nauczyciele akademicki.

Uchwała z dnia 3 kwietnia 1997 r. – III ZP 14/97.

Osoba, która spełnia wymagania przewidziane w art. 79 i art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) i w stosunku do której zastosowano tryb określony w art. 86 ust. 1 tej ustawy, ma roszczenie o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego i odszkodowanie, jeżeli Minister Edukacji Narodowej odmawia mianowania.

Sąd Najwyższy rozpatrywał zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Wojewódzki, a sprowadzające się do pytania, czy Minister Edukacji Narodowej może odmówić mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego wówczas, gdy spełnione są przesłanki z art. 79, 80 ust. 1 i 86 ustawy o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z art. 79 ustawy o szkolnictwie wyższym nauczycielem akademickim może zostać osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych, nie została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z niskich pobudek, nie została ukarana karą dyscyplinarną wymienioną w art. 127 ust. 1 pkt 5 lub 6 tej ustawy, korzysta z pełni praw publicznych i posiada kwalifikacje określone w ustawie. Natomiast według art. 80 tej ustawy

na stanowisku profesora zwyczajnego można zatrudnić osobę, która ma tytuł naukowy. (W myśl art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych – Dz.U. Nr 65, poz. 386 – tytułem naukowym jest tytuł profesora określonej dziedziny nauki albo określonej dziedziny sztuki. Tytuł ten nadaje Prezydent RP – art. 24 ust. 1 tej ustawy). Z kolei z art. 86 ustawy o szkolnictwie wyższym wynika, że dla mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego konieczny jest wniosek rektora i zgoda rady wydziału oraz senatu.

Zdaniem Sądu Najwyższego minister nie może odmówić mianowania w razie spełnienia powyższych przesłanek. Przemawia za tym wykładnia gramatyczna przepisu art. 86 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Stanowi on bowiem, że minister „mianuje”, a nie że „może mianować”. Przyjąć zatem trzeba, że przepis ten nie przyznaje ministrowi uznania w przedmiocie mianowania. Mianowanie przez ministra nadaje uroczystą formę temu aktowi i ma na celu podniesienie rangi stanowiska profesora zwyczajnego. Z mocy ustawowego upoważnienia działa on jednak na rzecz pracodawcy (uczelni wyższej), bowiem skutkiem mianowania jest powstanie nowego stosunku pracy na nowym stanowisku (lub jego przekształcenie, jeżeli profesor mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego był uprzednio zatrudniony w tej uczelni wyższej).

Gdyby minister miał możliwość uznaniowego mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego tylko niektórych profesorów tytularnych, to ustawa o szkolnictwie wyższym wskazywałaby kryteria, którymi powinien się kierować podejmując decyzję o mianowaniu lub odmowie mianowania. Wniosek taki wynika z porównania analizowanej sytuacji ze sformalizowanym trybem uzyskiwania tytułu naukowego profesora określonym w ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych.

4. Lekarze.

Wyrok z dnia 13 lutego 1997 r. – I PKN 5/97.

Pracodawca nie może dyskryminować lekarzy w zakresie przydzielania im dyżurów.

Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę lekarki domagającej się dopuszczenia do pełnienia dyżurów. Pracodawca twierdził, że osoba ta nie ma zdolności psychofizycznej do pełnienia dyżurów oraz kwestionował jej przygotowanie do obsługi urządzeń medycznych. Sąd Wojewódzki podkreślał w motywach wyroku oddalającego powództwo pracodawcy do decyzji, któremu z lekarzy zlecić dyżur oraz do oceny kwalifikacji i predyspozycji pracowników do wykonywania tej dodatkowej pracy.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że pełnienie dyżuru zakładowego przez lekarzy jest normalnym obowiązkiem pracowniczym. Każdym jednak obowiązkiem pracowniczym towarzyszą prawa pracow-

nika, w myśl zasady jednolitego systemu praw i obowiązków, co znajduje odbicie w art. 1 Kodeksu pracy. Preambuła do Kodeksu pracy, obowiązująca do 1 czerwca 1996 roku stanowiła, że wszyscy ludzie są równi i prawo pracy jednakowo traktuje wszystkich pracujących, przyznając każdemu takie same uprawnienia z tytułu pełnienia takich samych obowiązków. Zasada równego traktowania pracowników została obecnie wyrażona w art. 11² k.p.

Pracodawca mając swobodę w wyznaczaniu lekarzy do pełnienia dyżurów nie może jednak szykanować lub dyskryminować żadnego z nich. Prawidłowość postępowania w tym zakresie podlega ocenie sądu.

5. Wcześniejsze emerytury.

Wyrok z dnia 5 lutego 1997 r. – II UKN 74/96.

Konieczność redukcji zatrudnienia z przyczyn dotyczących pracodawcy, jako przesłanka uprawnienia do emerytury na podstawie przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. Nr 4, poz. 27) podlega w razie sporu ocenie z perspektywy całego zakładu pracy, a nie jego komórki organizacyjnej, czy stanowiska pracy zajmowanego przez ubiegającego się o taką emeryturę.

6. Wypadki przy pracy.

Wyrok z dnia 5 lutego 1997 r. – II UKN 85/96.

Przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, w rozumieniu art. 6 § 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz.U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) może być wykonywanie codziennych obowiązków pracowniczych, jeżeli przyczyniły się w znaczącym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby pracownika.

W rozpatrywanej sprawie chodziło o wypadek wypukliny jądra miazdżystego kręgosłupa doznany przez pracownicę, która już od pewnego czasu leczyła się z powodu dyskopatii, a do jej codziennych obowiązków należało przenoszenie paczek.

III. Problematyka procesowa

Wyrok z dnia 13 lutego 1997 r. – I PKN 71/96

1. Zgłoszenie dowodów dotyczące faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) należy uznać za działanie zmierzające jedynie do zwłoki postępowania (art. 217 § 2 k.p.c.).

2. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym może przeprowadzić jedynie dowód na wykazanie podstaw kasacji, np. nieważności

postępowania. W zakresie stanu faktycznego Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami dokonanymi przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Wnioski dowodowe zmierzające do zmiany lub uzupełnienia ustaleń faktycznych są w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na kontrolny charakter postępowania kasacyjnego, które polega na sprawdzeniu prawidłowości zastosowania prawa materialnego i procesowego. Sąd Najwyższy w toku tego postępowania nie może zmieniać ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy niższej instancji, nie może więc prowadzić postępowania dowodowego w zakresie zmierzającym do zmiany czy uzupełnienia stanu faktycznego sprawy. W tym znaczeniu Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym sprawy ustalonym w toku postępowania przed sądami obu instancji. Zostało to w sposób wyraźny stwierdzone w przepisie art. 393¹⁵ k.p.c. dotyczącym orzeczenia reformatoryjnego, ale zasada ta odnosi się do każdego innego sposobu rozstrzygnięcia.

Postanowienie z dnia 13 lutego 1997 r. – I PZ 3/97

Począwszy od dnia 1 lipca 1996 r. osoba pozostająca ze stroną postępowania w stałym stosunku zlecenia nie może być jej pełnomocnikiem i dotyczy to także przypadków udzielenia takiego pełnomocnictwa przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189).

Wyrok z dnia 7 marca 1997 r. – I PKN 52/96.

Sąd Najwyższy jest związany granicami kasacji (art. 393¹¹ k.p.c.), może jednak ocenić naruszenie przepisu wyraźnie nie wskazanego w kasacji, jeżeli jego błędne zastosowanie doprowadziło do naruszenia innego przepisu wskazanego w kasacji.

Wyrok z dnia 7 marca 1997 r. – I PKN 27/97.

Nierozpoznanie wniosku o przyzpozwanie (art. 84 § 1 k.p.c.) nie wywiera istotnego wpływu na wynik sprawy w rozumieniu art. 393¹ pkt 2 k.p.c., jeżeli celem wniosku było wyłącznie uzyskanie poglądu przyzpozwanego co do zasadności powództwa.

W omawianej sprawie strona pozwana wniosła kasację opierając ją na zarzucie naruszenia art. 84 § 1 i 2 k.p.c. Przepis ten rzeczywiście został naruszony przez sąd drugiej instancji. Strona pozwana w odpowiedzi na rewizję powoda wniosła o przyzpozwanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Wojewódzki naruszył ten przepis dlatego, że w ogóle nie rozpoznał wniosku o przyzpozwanie, a jedynie dopuścił

dowód z akt postępowania o przyznanie powodowi emerytury. Jednakże naruszenie przepisów postępowania może tylko wówczas stanowić podstawę kasacji, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem, gdyby Sąd Wojewódzki rozpoznał wniosek strony pozwanej o przypozwanie, to powinien go oddalić, gdyż nie były spełnione przesłanki z art. 84 § 1 k.p.c. Stronie pozwanej w razie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy (uwzględnienia powództwa przez zasądzenie odprawy emerytalnej na rzecz powoda) nie przysługiwałyby żadne roszczenia względem ZUS, ani też ZUS nie miałby żadnych roszczeń przeciwko stronie pozwanej. Nadto, nawet gdyby Sąd Wojewódzki doręczył ZUS-owi odpis pisma o przypozwaniu, umożliwiając mu przystąpienie do strony pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego (byłoby to możliwe aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji – art. 76 k.p.c.), to i tak należałoby odmówić dopuszczenia ZUS-u do udziału w sprawie w tym charakterze, w razie zgłoszenia opozycji (art. 78 k.p.c.). Będąc organem orzekającym w sprawach ubezpieczeniowych nie miałby on bowiem żadnego bezpośredniego i indywidualnego interesu prawnego w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść strony pozwanej. Uznając za słuszne poglądy wyrażone w orzecznictwie, sąd powinien nawet z urzędu odmówić dopuszczenia do udziału w sprawie. Przytoczone argumenty prowadzą do wniosku, że niewykonanie przez sąd obowiązku przypozwania (art. 84 § 2 k.p.c.) może tylko wówczas stanowić podstawę kasacji, gdy skarżący wykaże, że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Postanowienie z dnia 24 kwietnia 1997 r. – II UZ 25/97.

Kasacja wniesiona osobiście przez stronę, nie będącą osobą wymienioną w art. 393² § 2 k.p.c., nie może zostać uzupełniona w ten sposób, że podpisze ją adwokat ustanowiony pełnomocnikiem strony.

IV. Problematyka samorządu zawodowego (notariuszy)

Wyrok z dnia 4 lutego 1997 r. – III SZ 6/96.

Ustanowiony przez Ministra Sprawiedliwości tryb przeprowadzenia konkursu na aplikantów notarialnych pozostawia pewne uznanie organom samorządu notarialnego zarówno co do warunków, jak i co do postępowania, a także co do oceny wyników konkursu.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę Ministra Sprawiedliwości na uchwałę Rady Izby Notarialnej, w której zdecydowano – po przeprowadzeniu konkursu – o przyjęciu na aplikację notarialną tylko dziewięciu osób.

Minister Sprawiedliwości podniósł, że zmieniono reguły przeprowadzenia konkursu w trakcie postępowania konkursowego, skoro Walne Zgromadzenie Notariuszy przed rozpoczęciem tego postępowania określiło, że Rada może przyjąć do 26 osób na aplikację. Podniesiono też inne zarzuty dotyczące określenia warunków zaliczenia pisemnej i ustnej części konkursu.

Oddaliwszy skargę, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że Minister Sprawiedliwości, zaskarżając na podstawie art. 47 § 1 Prawa o notariacie uchwałę organu samorządu notarialnego, ma obowiązek sprecyzowania, jakie konkretne przepisy prawa materialnego i w jaki sposób zostały naruszone przez wskazaną uchwałę.